Nr. 219. Wtorek 23. Września 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 870).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych z dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. wik

Zaproszenie do przedpłaty.

W przyszłym kwartale objętość Gazety Lwowskiej zostanie znacznie powiększoną. Od 1. listopada, przez wzgląd na zwyczajne ożywienie ruchu publicznego o tej porze, część redakcyjna Gazety Lwowskiej, zamiast jak dotąd trzy, obejmować będzie cztery całe stronnice ścisłego druku. Mimo to przedpłata pozostaje ta sama.

W fejletonie stałym umieszczać będziemy jak dotąd krótkie szkice z nauki, z literatury, historyi, sztuk pięknych i z rozmaitych objawów życia społecznego. W dalszym ciągu *Listów z wystawy* rozpoczniemy drukować sprawozdania z oddziału sztuki pod tytułem: **„Sztuka współczesna i jej kierunki.“** W ciągu kwartału drukować będziemy w fejletonie także obrazek z przeszłości p. t. **„Palestranci Lubelscy“** przez Władysława Łozińskiego.

Zapraszając do przedpłaty, pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownych czytelników na dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej:

Przewodnik naukowy i literacki.

Pismo to poświęcone sprawom nauki, literatury i sztuki zamieściło w tegorocznych 9 swych zeszytach prace następujących pisarzy: Bielowski August, Dzieduszycki Maurycy, Dr. Liske Xawery, Dr. Łepkowski Józef, Dr. Małecki Antoni, Siemieński Lucyan, i t. d.

Całoroczni i półroczni abonenci Gazety Lwowskiej otrzymują pismo to jako bezpłatny dodatek.

Wraz z „Przewodnikiem naukowym i literackim“ przedpłata wynosi:

ćwierćrocznie od 1. paźdz.: pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca: pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct. zaś na **„Gazetę Lwowską“** bez „Przewodnika“, wskazaną jest cena prenumeraty w nagłówku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca panował księgosusz w Strzemilczu, Gontowie i w Mikołajowie w powiecie brodzkim; w Kluwincach i w kontumacyi husiatyńskiej w powiecie husiatyńskim, oraz w Korolówce w powiecie zaleszczyckim.

Z ogólnej liczby bydła rogatego 951 sztuk w 49 zagrodach padło 28, ubito zaś 82 chorych i 157 podejrzanych o zarazę.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Podług doniesienia c. k Rządu bukowińskiego z dnia 12. września r. b. L. 7962 wybuchł księgosusz w Rarancze i w Słobudzie Rarancze powiatu czerniowieckiego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, iż w myśl §. 5 ustawy z dnia 29. czerwca r. 1868 nie wolno wprowadzać bydła i przedmiotów nadmienionych w §. 2. lit. b. i c. powołanej ustawy z okręgu zarazy, do którego zostały wcielone następujące miejscowości powiatu czerniowieckiego: Słobodzia, Rarancze, Nowoselitza, Gogolina, Lehuczeny, Teutulin, Bojan, Mahala, Buda, Kotul Ostritza, Rarancze, Toporoutz, Czernauka, Dobronoutz, Wasloutz, wyższy i niższy Scheroutz, Sadagora, nowa i stara Zuczka, Rohozna, Zadobrówka, Miasto Czerniowce z przedmieściami.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 17. września 1873.

Gmina Podborce, w powiecie Lwowskim, podwyższyła dotacyę tamtejszego nauczyciela w ten sposób, że nadal tenże nauczyciel pobierać będzie od gminy tytułem dotacyi rocznie 200 złr. w kwartalnych ratach z góry, na stróża 12 złr. a na drobne wydatki szkolne 10 złr. — Nadto odstąpiła gmina ćwierć morga gruntu z parc. katast. 74 na użytek nauczyciela i na założenie szkółki drzew owocowych i zobowiązała się ponownie budynek szkolny wraz ze sprzętami szkolnemi zawsze utrzymywać w dobrym stanie i dostawiać na opał szkoły rocznie 2 sągi twardego drzewa. Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła sobie gmina i wykonywać będzie to prawo Rada gminna w porozumieniu z miejscowym ks. proboszczem.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o szerzenie oświaty podaje się z wyraznm zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 12. Września 1873.

Gmina Humenów w starostwie Kałuskiem położona, zobowiązała się założyć i utrzymywać u siebie szkołę ludową w myśl istniejących przepisów.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15. Września 1873.

Gmina Poździan w starostwie Przemyskiem położona, zobowiązała się dobrowolnie wystawionym aktem fundacyjnym założyć i utrzymywać u siebie publiczną szkołę ludową.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 15. września 1873.

Gminy Zakliczyn, Kończyska, Lusławice i Wesołów w starostwie Brzeskiem położone, zobowiązały się w celu rozszerzenia trzyklasowej szkoły Zakliczyńskiej na szkołę czteroklasową: a) wymurować w Zakliczynie na placu przez Karola hr. Lanckorońskiego darowanym odpowiedni budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela dyrygującego i utrzymywać go w dobrym stanie; b) posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie; c) dostarczać szkole opału i usługi; d) płacić na utrzymanie nauczycieli rocznie 600 złr.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 15. września 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 23. września.

Od chwili przyjazdu księcia Milana do Wiednia powtarzano w zagranicznem dziennikarstwie pogłoskę, że pomiędzy Turcyą a Austryą oziębiły się stosunki z powodu pominięcia ceremoniału przy przyjęciu księcia. Książe Milan bowiem jako hołdownik sułtana musiałby dla zadośćuczynienia przepisom ceremonialnym przedstawiać się na dworach zagranicznych za pośrednictwem reprezentantów Turcyi. Ponieważ ceremoniał ten pominięto przy przyjęciu księcia Milana w Wiedniu, więc wyprowadzono zaraz ztąd wniosek, że Turcya jest niezadowoloną, że zamierza wystąpić z remonstracyą, a nawet oczekiwano odwołania posła tureckiego z Wiednia. Wkrótce potem te same głosy zapewniały dalej, że Austrya usprawiedliwiała się w Stambule z powodu powyższego faktu i z powodu przyjęcia memoryału deputacyi z Bośnii. Na te wszystkie pogłoski daje wiedeński korespondent jednego z niemieckich dzienników bardzo dokładne wyjaśnienia. Na wstępie przedstawia korespondent, że Turcya niema powodu do niezadowolenia, gdyż sposób przyjęcia suzerena tureckiego na dworze wiedeńskim nie jest żadną nowością. Każdy z poprzedników księcia Milana przyjmowany był, ile razy Wiedeń zwiedził, przez cesarza i ministra spraw zagranicznych bez interwencyi tureckiego posła. Już dawniej miała Turcya z tego powodu wysłać remonstracyę, ale otrzymała od Austryi odpowiedź tak przekonywującą, że zadowoliła się nią w zupełności. Co do memoryału deputacyi z Bosnii przedewszystkiem podnieść należy, że takowa doręczoną została nietylko austryackiemu ministerstwu spraw zagranicznych lecz także prawie wszystkim reprezentantom mocarstw europejskich nie wyjmując nawet posła angielskiego. Odpowiedź austryackiego rządu na memoryał niemoże wcale niepokoić Turcyi. Oświadczono bowiem deputacyi z Bosnii, że traktaty niepozwalają Austryi mieszać się do wewnętrznych spraw Turcyi. Nadto nie taił rząd austryacki swojego mniemania, że niezawodnie wcale niepomyślne położenie chrześcian w Bośnii zostało w opisie memoryału nadto czarnemi barwami skreślone.

Niemieckie stronnictwo liberalne godzi się powoli z przykrą myślą, że zapewne długo jeszcze wypadnie mu czekać na spełnienie dwóch ważnych życzeń, t. j. na uchwalenie liberalnej ustawy prasowej i zaprowadzenie obowiązkowych mał-

---

LISTY

z wiedeńskiej wystawy.

XXII.

(Gmach maszyn.)

(Dokończenie.)

Cała tendencya dzisiejszej mechaniki zmierza ku temu, aby coraz więcej sił natury zaprządz do pracy pożytecznej człowiekowi, aby ziemia i morze, wiatry i prądy elektryczne, aby wszystko co żyje i porusza się, co więcej — aby wszystko co istnieje na ziemi, zdjęło człowiekowi część tych trudów, które musi dźwigać i pod któremi częstokroć upada. Niedość więc na tem, że węgiel i woda są już pod żelaznem człowieka panowaniem, że pracują za niego i dla niego na każdym kroku, nie dosyć na tem, że skomprymowane powietrze służy już za posłańca do przesełek pocztowych, za odźwiernego, co dzwoni w hotelach, co nawet drzwi otwiera; nie dość na tem, że woda od zarania społeczeństwa obraca koła młyńskie, a wichry, chwytane skrzydłami wiatraków pełnić służbę — jeszcze człowiek nad tem myśli, aby nowe siły przysporzyć i naturze wydrzeć wszystko, z czego tylko da się pewna ciągnąć korzyść. I tak na obecnej wystawie widzimy znów nowe motory, znów nowe siły, w usłudze człowieka, z których do ciekawych należy gaz jako siła poruszająca. Od dawnych czasów mechanicy łamią sobie głowę, aby dla drobnego rzemieślników, dla drobnego przemysłu, znaleźć odpowiednie motory, któreby się bez wielkich przyrządów zastosować dały. I tak np jakby to korzystnem było, gdyby tokarz przy swym warstacie mógł mieć większą poruszającą siłę, aniżeli noga; ileby dał za to niejeden zakład krawiecki, aby miał jakiegoś spokojnego motora, coby mu umiał poruszać maszyny do szycia. Pan Lenoir, Francuz, tudzież Niemcy Otto i Langen przychodzą w tym względzie w pomoc rzemieślnikom, i wyrabiają maszyny, w których gaz jest motorem. Rzecz bardzo prosta: gaz exploduje skoro się go zapala i wytwarza pewną siłę, siła ta porusza tłok w cylindrze a dalej idzie już tak jak przy każdej innej maszynie wodą czy parą poruszanej. Częste explozye małych ilości gazu sprawiają częste poruszenia, a zręczny mechanik potrafił te explozye tak uregulować, że mogą jak najdokładniej pełnić służbę. Są jeszcze bardzo ciekawe maszyny dla drobnego przemysłu Schmida z Zurychu i Mayera z Wiednia, poruszane stojącą wodą; nie będę się już jednak nad niemi rozwodził, obawiam się bowiem znudzić moich czytelników, gdybym chciał pisać cały traktat o mechanice, a nadto nie wiem, czybym podołał podobnemu zadaniu.

Nim się jednak rozstanę z machinami na wystawie powszechnej, muszę cokolwiek przynajmniej wspomnieć o machinach rolniczych, które dla nas szczególny mają interes. Anglia całemi siłami stara się, przynajmniej na kontynencie utrzymać dobrze zasłużoną handlową sławę swoich maszyn rolniczych, i ażeby tem bardziej pozyskać łaskę europejskich rolników, produkuje maszyny zastósowane do potrzeb pewnych krajów. I tak np. Clayton wyrabia osobne maszyny rolnicze dla Węgier, osobne dla południowej Moskwy. Pomimo całej staranności jednak angielskich przedsiębiorców, Ameryka zaczyna im robić bardzo niebezpieczną konkurencyę, a amerykańskie żniwiarki coraz się bardziej rozszerzają nietylko w zachodniej ale może więcej nawet we wschodniej Europie. Amerykańscy fabrykanci tak wielką potrzebę maszyn rolniczych na miejscu muszą zaspokajać, tak wielkie mają kapitały obrotowe, że nawet angielscy fabrykanci z trudnością mogą im wyrównać; dość bowiem powiedzieć, że większa część amerykańskich fabryk wyrabiających tylko żniwiarki, rozsprzedała w Stanach Nowym Yorku, Illinois i Ohio po 100.000 żniwiarek, większe nawet fabryki cyfrę tę przeszły. Przy tak bajecznym odbycie muszą naturalnie te fabryki zabijać nawet potężną angielską konkurencyę. Amerykańskie żniwiarki odznaczają się przedewszystkiem lekkością, zgrabnością, wykończeniem, zwyczajnie są jednak słabsze od angielskich, co ma znów swą przyczynę w miejscowych amerykańskich stosunkach. Tam bowiem większemu plantatorowi w jednym roku opłaca się kosztowna nawet żniwiarka, a jeżeli w roku następnym polepszona maszyna na targu się pokaże, plantator odrzuca przeszłoroczną jako sprzęt, który się już wypłacił, a kupuje nową. Tymczasem w naszych stosunkach wymaga się po maszynie rolniczej, aby trwała lat dziesięć do piętnastu.

Na teraźniejszej wystawie Ameryka pomiędzy narzędziami rolniczemi najwięcej wystawiła żniwiarek, Anglia najlepsze młócarnie, w ten sposób państwa te podzieliły się panowaniem nad produkcyą maszyn rolniczych. We wszystkich machinach rolniczych okazuje się nader pożyteczna tendencya uproszczenia ich czynności, a tem samem ich udoskonalenia; znikają już owe sztuczne, skomplikowane młocarnie, co nietylko młóciły, ale zaledwo że nie mełły zboża. W jednym tylko, o ile uważałem, okazie istnieje żniwiarka, co wzięła na siebie trudne zadanie: wiązania zżętego zboża w snopki. Są to tak skomplikowane czynności, że możnaby machiny podejmujące się tych czynności porównać do orkiestronów albo szaf grających, które nigdy dobrze grać nie potrafią. Toż samo i młócarnia albo żniwiarka mająca różnorodne uboczne pełnić funkcye, pełnić je będzie ze szkodą swego najważniejszego zadania. Wystawa wiedeńska nie okazuje nam żadnego nadzwyczajnego wynalazku w dziale maszyn, żadnej zadziwiającej nowości – za to mnóstwo ulepszeń we wszystkich gałęziach mechaniki spotykamy na każdym prawie kroku, i podziwiać tylko musimy ogrom pracy, jaką już maszyny spełniają.

Listem tym kończymy nasze spostrzeżenia o przemyśle na wiedeńskiej wystawie. Możnaby jeszcze bardzo wiele ciekawych o nim opowiedzieć rzeczy, mało gdzie bowiem tyle się spotykało materyałów do najróżnorodniejszych studyów, co w wiedeńskim Praterze, brak miejsca jednak w naszym dzienniku, kazał nam tylko do najważniejszych ograniczyć się rzeczy. Pozostaje nam jeszcze cały dział sztuki, dział równie potężnie na wystawie reprezentowany, jak dział industryi, a temu działowi poświęcimy na tem samem miejscu obszerniejszą pracę.

K. C.

żeństw cywilnych. O pierwszej sprawie panuje w tej chwili zupełna cisza w kołach rządowych i dziennikarskich, a druga sprawa stoi nie o wiele pomyślniej, chociaż ciągle spotykać się można w dziennikach z rozmaitemi wersjami. Obecnie donoszą, że książe Bismarck i pruski minister oświecenia w zasadzie podzielają zdanie, że obecne stanowisko państwa niemieckiego do kościoła wymaga koniecznie zaprowadzenia instytucyi małżeństw cywilnych. Chociażby nawet rząd ułożył już projekt ustawy w tej sprawie to zachodzą jeszcze dwie przeszkody bardzo trudne do usunięcia. Najpierw bowiem rada związkowa nie jest wcale przyjaciółką tej reformy, a potem ustawa już uchwalona spotkałaby się niezawodnie z wielkiemi trudnościami przy sankcyi, gdyż cesarz Wilhelm est przeciwnikiem małżeństw cywilnych

Z dotychczasowych dyspozycyi wojskowych niemieckiego rządu można przypuszczać, że Kolonia stanie się w niedługim czasie najsilniejszą twierdzą Niemiec. Około miasta stanąć ma 22 fortów a budowa wszystkich fortyfikacyi kosztować będzie 7,830.000 talarów. Roboty mają się prędko rozpocząć, i będą z pospiechem prowadzone. Znacznie mniejsze ale zawsze dość imponujące wydatki poświęcił rząd niemiecki także na budowy i polepszenie innych twierdz, mianowicie koło wschodniej granicy.

Prezydent francuskiego zgromadzenia narodowego Buffet, miał w liście prywatnym do jednego z prałatów rzymskich, zdradzić kłopoty polityczne dzisiejszego gabinetu i izby. Proklamacya monarchii albo przedłużenie władzy marszałka Mac-Mahona — oto zagadka, której nikt rozwiązywać nie chce i nie może. Buffet nadmienia w tym liście, że fuzya nie naprawiła wcale solidarności w obozie monarchistów lecz owszem wywołała jeszcze większe zamięszanie. Co do stosunku stronnictw zdaniem prezydenta izby wersalskiej w środkowej Francyi katolickie stronnictwo dotrzymuje równowagi zwolennikom konserwatywnej republiki, w południowej Francyi większość jest po stronie radykałów, a północna Francya przechyla się na stronę umiarkowanej republiki. A gdzież są Bonapartyści? To pytanie może zachwiać autentyczność listu, bo tak trzeźwy polityk jak p. Buffet pewnie nie ignoruje stronnictwa cesarskiego, które przy obecnych wyborach uzupełniających w kilku miejscach stawia swoich kandydatów i ma dość uzasadnioną nadzieję zwycięztwa.

Austrya-Węgry. Radzie państwa ma być ponownie przedłożony projekt ustawy o trybunale administracyjnym z uwzględnieniem zmian zaleconych przez komissyę izby panów.

— Przybycie dworu cesarskiego do Gödöllö ma niezadługo nastąpić. Już obecnie robią przygotowania w zamku cesarskim.

— O pobycie króla włoskiego w Wiedniu donoszą *Bohemii* z Wiednia: Król włoski zajmuje ciągle publiczną uwagę, a od jego przyjazdu wszystkie inne sprawy zajęły, przynajmniej pod względem publicystycznym, drugorzędne stanowisko. Król Wiktor Emanuel jest przedmiotem wstępnych artykułów, fejletonów, kronik, sprawozdań wystawowych a co ważniejsza, król Wiktor Emanuel pozyskał sobie całą sympatyę tutejszej ludności zanim jeszcze stanął w Wiedniu. Także w najwyższych kołach zrobił król Wiktor Emanuel najlepsze wrażenie, co najlepiej poznać można po jego żywej nie wymuszonej konwersacyi z członkami cesarskiej rodziny przy każdej sposobności. O wzajemnych wyszczególnieniach, któremi zamierzają się obdarzyć obaj monarchowie mamy dzisiaj wskazówki ale jeszcze dotąd niepotwierdzone. Król włoski miałby otrzymać jeden austryacki pułk piechoty (Nr. 13 barona Baltina). Ponieważ armia włoska uorganizowana na wzór francuzki, nie ma instytucyi szefów honorowych, przeto pod tym względem król włoski niemógłby się odwzajemnić za wyświadczony mu zaszczyt. W najbliższych dniach wyjaśni się ta sprawa z kwestyą orderów. Z członków cesarskiej rodziny posiadają tylko dwaj arcyksiążęta włoskie odery Annuncyaty.

— Uchwalony w sejmie kroackim projekt ustawy o równouprawnieniu Żydów tak opiewa: §. 1. Wyznawcy religji mojżeszowej uznani zostają tak pod względem swobodnego wykonywania religii jako też pod względem praw politycznych i cywilnych równouprawnieni z wyznawcami innych w Kroacyi i Slawonii uznanych religii. §. 2. Sprzeczne z tem postanowieniem przepisy i zwyczaje zostają uchylone. §. 3. Co do izraelickich spraw wyznaniowych prawo, nadzoru naczelnego zostaje zastrzeżonem państwu zarówno z wpływem na izraelickie sprawy szkolne. §. 4. Wykonanie tej ustawy poleca się banowi królestw Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi

---

Niemcy. Wczoraj miał przybyć król włoski do Berlina. Program przyjęcia dostojnego gościa jest wedle *Reichsanzeigera* następujący: W dniu przybycia wielki obiad dworski w pałacu a dnia następnego w zamku i przedstawienie w operze. W środę 24. b. m. przegląd wojska i wielka parada pod Poczdamem, potem śniadanie w zamku, dalej spacer i obiad u następcy tronu. W czwartek 25. b. m polowanie w lasku Huberta, w piątek obiad u posła włoskiego a w sobotę 27 obiad pożegnalny w cesarskim pałacu i odjazd króla Wiktora Emanuela.

— Dzienniki niemieckie rozpisują się w długich wstępnych artykułach o odwiedzinach króla włoskiego w Wiedniu. Przytaczamy co pisze w tej mierze organ stronnictwa narodowo-liberalnego *National Ztg* „Fakt odwiedzin króla włoskiego w Wiedniu zamyka dłuższy okres stosunków naprężonych szczęśliwem pojednaniem i ma nadzwyczaj wielką ważność dla obudwu mocarstw. Wskazuje on, że monarchia habsburgska przyjmuje jako fakt dokonany ustanie władzy świeckiej papieża, a jeżeli Francya innego jest zdania, to przynajmniej odtąd twierdzić nie będzie mogła, że wszystkie mocarstwa katolickie krzywo się patrzą na włoską jedność. Austrya daje dowód niespożytej żywotności tem, że umie się znaleźć wśród zmienionych stosunków Europy, że nie podnosi bezskutecznych utyskiwań ani też ciska groźby sąsiadom."

Francya. *Courier de Paris* ogłasza następujący akt, który zaopatrzony podpisami ma być przedłożony zgromadzeniu narodowemu po feryach parlamentarnych: „My niżej podpisani, obywatele Francyi, należący do różnych stronnictw, lecz przedewszystkiem obywatele, t. j. miłujący sprawę dobra publicznego i ojczyzny, zaniepokojeni niebezpieczeństwem, jakie zagraża Francyi z powodu niepewności położenia w jakiem już od lat trzech się znajduje, powodowani nadto niekorzyściami i dolegliwościami, pochodzącemi z tego dwuznacznego i niepewnego stanu rzeczy i powstającym ztąd brakiem zaufania; przeświadczeni, że zasada zwierzchnictwa narodowego i prawo ustanawiania rządu narodowego wyłącznie do narodu należy i ufni, że tylko bezpośrednie odwołanie się do narodu może położyć kres obawie jaka we Francyi szerzyć się poczyna: oświadczamy, że żądamy zwrotu zwierzchnictwa narodowego; stwierdzamy, że idei przywrócenia przywilejów przeciwstawiamy w roku 1789 nabytą i potwierdzoną wolność obywatelską i polityczną i że w drodze przepisanej odwoływać się będziemy do narodu przeciw możliwej uzurpacyi praw narodowych. Oświadczenie powyższe podpisaliśmy w tym celu, ażeby takowe władzom publicznym do łaskawego uwzględnienia przedłożonem zostało."

Czytamy w paryzkiej korespondencyi *Gaz. Kol* z d. 19. b m: Liberalni monarchiści spodziewają się, że hr. Chambord przybędzie w listopadzie na zamek Chambord i że tam przyjmie koronę francuzką choćby nawet pod warunkiem udzielenia i zapewnienia krajowi swobód i wolności konstytucyjnych. W tym celu udała się, według *Le Francais*, nowa deputacya do Frohsdorfu; na jej czele stanął Larcy, który doniósł ministerstwu spraw zagranicznych, iż hr. Chambord nieprzychylnie przyjął deputacyę z jej warunkami, w skutek czego zamiary przywrócenia monarchii spełzły na niczem. Wobec takiego stanu rzeczy postawi ks. Audiffret-Pasquier imieniem prawego środka w zgromadzeniu narodowem wniosek przedłużenia władzy marszałka Mac Mahona. W tym samym duchu przemawia dziś *Union* o najnowszym stanie fuzyi, w końcu zaś odnośnego artykułu przychodzi do konkluzyi, że zgromadzenie narodowe powinno tylko proklamować monarchię, reszta już jakoś się zrobi a może i król będzie przychylniejszy. Prawy środek zaś czuje, że gdyby po proklamacyi monarchii hrabia Chambord nie chciał przyjąć korony, cała odpowiedzialność za takie fiasko spadłaby na deputowanych tego stronnictwa. *Journal des Debats* wspominając o wyniku rokowań tej deputacyi u hr. Chamborda zwraca uwagę na tę okoliczność, że król Francyi nie był nigdy królem we właściwem tego słowa znaczeniu lecz tylko pierwszym szlachcicem kraju. „Obok jego praw istniały jeszcze inne prawa, które tak samo jak tamte musiały być szanowane. Prawo króla było kamieniem wielkiej budowy, kamień ten był może największym i najważniejszym ale nie jedynym. Lecz co nam dziś ofiarują? Czy może chcą przywrócić ważność tym tyle razy proskrybowanym prawom? Takby się należało, lecz nikt o tem nawet nie myśli Ze zburzonego gmachu zrobiono nędzną chatę. Ofiarowano wspaniałomyślnie prawa narodu ażeby uratować absolutne prawo króla. Hr Chambord, który jest przedmiotem jakiegoś mitu religijnego, myli się sam co do naturalnych granic dogmatu, którego on ma być wcieleniem." *L'Ordre* dowiaduje się zaś, że na jednem z pierwszych posiedzeń zgromadzenia narodowego będzie mowa o przywróceniu monarchii, choćby nawet króla nie było. Miano sobie bowiem dać hasło: „Najprzód monarchia, później król!" Zresztą obiegało wczoraj w Paryżu mnóstwo niedorzecznych pogłosek; to że hr Chambord abdykował, to że zamordowano ks. Napoleona i cesarzewicza i t. p."

— Znany list pasterski arcybiskupa paryzkiego miał — jak pisze korespondent paryzki do *Gaz. Kol.* — jeszcze bardziej zaostrzyć walkę między liberalnymi i klerykalnymi członkami rządu, a *Courier de Paris* organ prawego środka pisze w tej sprawie: „Niektórzy ministrowie wyrazili życzenie, ażeby więcej okazywano umiarkowania przy religijnych manifestacyach; chcieliby oni mianowicie, ażeby biskupi i arcybiskupi nie poruszali w swych pismach spraw wewnętrznej i zagranicznej polityki, zwłaszcza w chwili, gdy Tournier powraca do Rzymu z nader przyjacielskiemi oświadczeniami rządu francuzkiego i w czasie, w którym Wiktor Emanuel wybiera się do Niemiec."

O przekroczeniu granicy francuzkiej przez ostatnie wojska niemieckie d. 18. b m. donoszą z Amanvillers co następuje: Przybyliśmy o godz. 8. rano na granicę, i oczekiwaliśmy nadejścia wojsk niemieckich. Żółty kamień, na którym z jednej strony wyryte jest F. (France) a z drugiej D. (Deutschland) oznacza granicę. W krótce po nas nadeszły oddziały wojsk niemieckich. Niemcy krzyknęli hurra! i zaintonowali jakąś pieśń Takie same manifestacye powtórzyły się koło urzędu cłowego. Wszystkie oddziały powtarzały ten sam ceremoniał a niektóre z nich nawet nie widziały kamienia granicznego. Najgłośniejszemi były manifestacye żołnierzy furgonowych i ordonansowych. Strzelali oni z pistoletów i krzyczeli hurra! dłużej niż pięć minut. Następnie wydobyli flaszki z winem i wypróżnili je w oka mgnieniu. Lecz czas uchodzi. Nadciąga pluton konnicy z Metz, byli to jenerałowie, którzy wyjechali na spotkanie Manteuffla. W krótce potem nadszedł ostatni już oddział niemiecki do granicy. Na jego czele jechał jenerał Lissingen, który był głównodowodzącym w Verdun Jenerałowie i oficerowie, którzy przybyli z Metz stanęli po jednej stronie szosy. Na raz daje się słyszeć przerażająco, hurra! a wojska przekraczają granicę wśród odgłosu muzyki wojskowej, trąb i bębnów. Jenerał Manteuffel, który witał się z oficerami z Metz przybyłymi, przejechał granicę, ci ostatni jadą za nim Nagle powraca jeden oficer dragonów na ziemię francuzką. Kilku Francuzów, stojących na granicy powitali go okrzykami: *Vive la France!* Oficer uśmiechnął się i pojechał dalej. W tej chwili nadbiega jakiś człowiek; roztoczył trójkolorowy sztandar i wetknął go w ziemię francuzką Francuzi witają chorągiew narodową okrzykiem: niech żyje Francya! Był to robotnik, nazwiskiem Mely, który pieszo przybył z Verdun, jedynie w tym celu, ażeby zatknąć sztandar na oswobodzonej ziemi."

Hiszpania. Wedle urzędowych raportów, które Castellar niedawno zakomunikował kortezom, wynoszą siły zbrojne Karlistów w Nawarze i trzech baskijskich prowincyach 25.000 ludzi. Siły te tworzą *gros* armii królewskiej. Prócz tego znajduje się 2000 Karlistów w Santander, 6—8000 w Katalonii 5000 w Maestrazzo, wreszcie w Alicante w Murcyi Gallicyi i Burgos około 14.000, tak że don Carlos rozporządza ogółem armią 50 tysięczną. Jest to siła w każdym razie znaczna, a chociaż nie wszyscy powstańcy są należycie uzbrojeni, to jednak mogą się poszczycić wzorową organizacyą. Zwiększający się w górach brak żywności może ich zmusić do przekroczenia linii Ebro i przeniesienia wojny na równiny Kastylii.

Wojska republikańskie operujące przeciw Karlistom składają się z tak zwanej armii północnej dobrze zorganizowanej, lecz nie liczącej nad 10.000 ludzi, i z armii Katalońskiej wynoszącej 12.000. Ta ostatnia jednak znajduje się w stanie zupełnego rozstroju, tak że więcej szkody niż pożytku rządowi przynosi.

Położenie rządu, jest jak widzimy rozpaczliwe, zwłaszcza że brak broni i pieniędzy przeszkadza mu w wysłaniu na plac boju posiłków wystarczających. Mimo to jednak Castellar nie traci otuchy, że republika ostatecznie odniesie zwycięztwo nad „barbarzyńskiemi hordami Karlistów."

— O ostatniej „wielkiej bitwie" z Karlistami, w której jak to donosiliśmy, obie strony przypisują sobie zwycięstwo, telegrafują z Hendaye 15. b m. Karliści pobili jen Santa Pau w Ollo i zmusili jen. Lomę do odwrotu Kilku kompaniom Karlistów powiodło się odciąć awangardę Lomy od reszty korpusu. Z innej strony jednak donoszą że wojska jen. Lomy wyparły Karlistów z ich pozycyj w Bolatuc i ścigały pobitych aż do Regil. Najprawdopodobniejszym jest telegram z Biarritz do dziennika *Hour* donoszący, że właściwie nie było żadnej walnej bitwy, że obie strony w drobnych utarczkach poniosły nieznaczne straty.

— Niedawno doniesiono, że z Kartageny wypłynęły okręty powstańcze i że niedaleko Almeryi wysadziły wojska na ląd. Na wiadomość o tem, żandarmi, karabinierzy i ochotnicy Almeryi skoncentrowali się dla odparcia napadu a jen. Pavia wysłał zagrożonemu miastu 1000 ludzi na pomoc Powstańcy widząc te przygotowania, cofnęli się do Aguilas, którego okolicę pustoszą.

Madrycki korespondent do *Times* telegrafuje 16. b. m.: „Rząd otrzymał wiadomość, że wczoraj rozpoczęło się bombardowanie Kartageny. Nie obiecują sobie jednak pomyślnego rezultatu, ponieważ artylerya jest za słaba. Blokada od strony lądu jest kompletną, od morza nie da się uskutecznić bez okrętów Vittoria i Almansa „Tenże sam korespondent pisze: Jen. Moriones wyruszył na północ, aby objąć naczelne dowództwo przeciw Karlistom. Objawił gotowość objęcia komendy nad częścią armii katalońskiej najbardziej zdezorganizowaną. Ze wszystkich stron kraju przybywają liczne oddziały rezerwy i okazują wiele ochoty do walki.

KRONIKA.

= **Stan cholery.** Od dnia 20. do 21. września zachorowało we Lwowie na cholerę osób 6; wyzdrowiało 4; umarło 7; w leczeniu pozostało osób 41.

— **Członkowie Wydziału krajowego** zrobili wczoraj gremialnie wycieczkę do Kulparkowa dla obejrzenia robót około budowy domu obłąkanych.

— **P. Bazyli Kowalski** c. k. radca wyższego sądu krajowego we Lwowie objął w niedzielę bióro drogowe w Wydziale krajowym po wyjeżdżającym na urlop Dr. Grossie.

= **Do rabinów w Olesku i Staroczortkowie** zjeżdżają corocznie około świąt liczni Izraelici z różnych stron kraju. Tego roku celem zapobieżenia zawleczeniu cholery zjazdy te zostały zakazane.

* **Napad cholery na ulicy.** Wczoraj o godzinie 10. wieczór idąc ulicą Pańską zachorowała nagle na cholerę wyrobnica Katarzyna Damun. Żołnierz policyjny stojący w tej ulicy na posterunku odwiózł ją do szpitalu sióstr Miłosierdzia.

* **Namiętni gracze w loteryą** uniesieni gniewem na kolektanta M. D. przy ulicy Kaźmierzowskiej, który z powodu izraelickiego Nowego roku cały dzień nie otwierał swej kolektury, zdjęli mu wczoraj wieczór tablicę z nadedrzwi kolektury i położyli na ulicę. Tablicę tę zaniósł następnie czeladnik tokarski Mikołaj K. do policyi ze skargą na kolektanta, że kolekturę swoją już drugi dzień trzyma zamkniętą.

* **Mam sąsiada, co mnie okrada.** W cegielni p. Menkesa na Zofijówce ubywało od dłuższego czasu w sposób dla właściciela nieodgadniony drzewo opałowe w sągach na podwórzu złożone. Dopiero wczoraj nad ranem właściciel cegielni zaczaiwszy się ze służbą koło drzewa, poznał tajemniczą osobę, która przez dłuższy czas dzieliła się z nim drzewem. Przychwycono bowiem sąsiada Kaspra Gajewskiego w chwili gdy wyciągał polana ze sągów. Przy rewizyi jego pomieszkania, którą następnie przedsięwzięła policya, znaleziono w komórce i piwnicy jeszcze 69 polan drzewa skradzionego z cegielni. Sprawcę odstawiono do c. k. sądu karnego.

* **Kradzież.** Wczorajszej nocy niewiadomi jeszcze sprawcy odbili zamek od dwóch szafeczek w sieni kamienicy pod l. 21 przy ulicy Blacharskiej i zabrali cały zapas przygotowany na święta przez izraelickich domowników składający się z mięsa, ryb, 10 kwart mleka 4 kwart śmietany, z konfitur i innych wiktuałów.

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w pierwszej połowie b. m. dorożkarzy l. 49, 72, 96, 97, 106, 112, 115, 157, 174, 192, 197 i 208 za wymaganie wyższej nad taksę należytości; dorożkarzy l. 19, 53, 64, 141 i 156 za niestawienie się do umówionej jazdy; dorożkarzy l. 8, 16, 21 i 46 za odmówienie jazdy; fiakrów l. 1, 3, 45 i dorożkarza l. 198 za szybką i nieostrożną jazdę; dorożkarzy l. 122, 199, 226 i 236 za pozostawienie koni i dorożek bez dozoru; dorożkarzy l. 10, 89, 158, 162 i 190 za brak cennika w powozie; dorożkarzy l. 125 i 184 i fiakra l. 32 za burdę uliczną.

*** **Kronika pożarowa.** W Witanowicach w starostwie Wadowickiem zgorzała dnia 14. b. m. stodoła wartości 200 złr.; pożar wybuchł przez nieostrożność; szkoda była zabezpieczoną; w Targanicach w tem samem starostwie zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i z zapasami zboża, niezabezpieczona szkoda wynosi 890 złr — W Uhornikach w starostwie Tłumackiem zgorzał w miesiącu sierpniu dom mieszkalny

z zabudowaniami gospodarskiemi; zabezpieczona szkoda wynosi 1500 złr.; w Chocimierzu w tem samem starostwie zgorzało dwa domy mieszkalne, niezabezpieczona szkoda wynosi 550 złr.; — W starostwie Pilzniańskiem zaszły w miesiącu sierpniu następujące wypadki pożarów: w Lerakowie zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi; pożar powstał prawdopodobnie w skutek podpalenia, niezabezpieczona szkoda wynosi 800 złr.; w Kamienicy górnej zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi; niezabezpieczona szkoda wynosi około 600 złr.; w Łękach górnych zgorzał dom wartości 120 złr.; w Dębowej zgorzała stodoła z zapasami zboża; wartość szkody wynosi 300 złr.; w Jodłowej zgorzały dwa domy, łącznej wartości 1100 złr.; w Dąbrówce zgorzał przez nieostrożność dom mieszkalny; niezabezpieczona wartość szkody wynosi 100 złr.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** D. 4. sierpnia 1873 umarł w Lipie, powiatu birczańskiego, dyecezyi przemyskiej, pleban obrządku gr. kat. ks. Michał Kerekjarto przeżywszy lat 68, z tych w stanie duchownym 44. Do parafii tego probostwa wraz z filjami w Malawie i Brzezawie należy w 4 miejscowościach 2544 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Prawo patronatu wykonuje p. Franciszek Zaremba Główne uposażenie stanowią 64 morgów 1254□⁰ ról w średniej glebie, 10 morgów 690□⁰ łąk wydających siano przeważnie słodkie i 12 morgów 140□⁰ pastwisk, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 179 złr. w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 315 złr. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 136 złr. w. a. pokrywając także podatki plebańskie z dodatkami.

— **Ciekawe doświadczenia akustyczne.** W katedrze w Cork w Irlandyi okazały się rozmaite niedogodności akustyczne; echa były tam tak silne, że nietylko psuły efekt muzyki kościelnej, ale łamały tak dalece głos kaznodzieji, iż go zrozumieć nie było można. W celu zaradzenia złemu, poprzeciągano druty metalowe w miernej wysokości od chóru przez nawę kościelną, a skutek był taki, że śpiew i mowa nabrały większej dobitności i były już znacznie wyrazistsze. Takież same druty przeciągnięte tuż po nad wysokością chóru od ściany północnej ku południowej osiągnęły jeszcze większy, a może nawet zbyt wielki skutek, albowiem głos zaledwie wydany, bez wszelkiego echa natychmiast się urywa jakby nagle był stłumiony. Nuty przecinane drutami nie wypełniały już całej nawy. W każdym razie doświadczenia te wielce są uwagi godne, bo jakkolwiek nie zdołano jeszcze oznaczyć, jaka ma być grubość przeciąganych drutów, jakie są warunki ich kierunku i wysokości, to przecież sprawdzono, że druty takie modyfikują rozleganie się głosu po wielkich zamkniętych przestrzeniach i usuwają pewne braki w refleksyi i roz dźwięku głosu.

— **Samobójstwa w Paryżu.** Prefektura paryzkiej policyi ogłosiła bardzo ciekawe sprawozdanie, o liczbie i rodzaju samobójstw w Paryżu. Od 1. stycznia do końca czerwca 1873 wydarzyło się tam 87 wypadków samobójstw. Ciekawem jest spostrzeżenie, że sposób odbierania sobie życia stosuje się do rozmaitych sezonów, tak jakby kierował się jakiemiś przepisami mody. W sezonie zimowym samobójcy się topią, chociaż to najniestosowniejsza pora, bo rzeki zamarzają. W styczniu i lutym na dziewięć samobójstw sześć zachodzi przez utopienie. Od marca do maja przeważa liczba samobójstw przez powieszenie. W lecie samobójcy nie topią się ani wieszają — ale odbierają sobie życie za pomocą strzałów, lub rzucają się z wysokich piąter.

— **Największy skwar** na kuli ziemskiej panuje w górach Tybetańskich, gdzie termometr wskazuje 500 R. w cieniu. W Senegalji i w Guadelupie dochodzi skwar do 44⁰ R., w Persyi osiąga 41, w Kalkucie i w środkowej Ameryce 40, w Afghanistanie, Abissynji i na pustyniach Afryki 34 stopni, w Grecyi i w Arabii dosięga gorąco 32—34, w Kanadzie i w Nowym Yorku nie przekracza 31, w Hiszpanii, w Indyach, w Algierze i w Chinach obejmuje 30 stopni w cieniu.

— **Ostatnia chwila okupacyi.** Korrespondent jednego dziennika angielskiego tak opisuje wymarsz wojsk niemieckich z Francyi: Na granicy podzielił się sztab niemiecki. Generał Manteuffel stanął po prawej stronie drogi do Metz a jenerał Glümer po lewej. Liczba widzów była jak najskromniejszą, chociaż sam akt i miejscowość będą pamiętnemi. Za generałem Manteuffiem stali dwaj Francuzi: jeden ubrany w szary surdut a drugi wieśniak w bluzę. Na czele małego oddziału ruszył naprzód generał Linfingen, za nim postępowała muzyka a potem kolumna artyleryi. Muzyka stanęła za linią graniczną i zagrała hymn narodowy. Za artyleryą posuwały się ambulansy i wozy z pakunkami. Dopiero za temi wozami przekraczał granicę Francyi ostatni żołnierz niemiecki, zasępiony Brandenburczyk z szeroką twarzą. Spełniał on wielki akt historyczny z obojętnością, klnąc głośno na fatalne powietrze. Zapiszemy nazwisko tej historycznej osoby. Ostatni żołnierz niemiecki przekraczający granicę Francyi nazywał się August Welck. Pochodzi on z Brandenburgii, ma 22 lat i służy w 64 pułku. I na tem koniec? Francya jest już wolną a nie daje znaku życia? Owszem. Gdy Welck minął linię oddzielającą Francyę od Niemiec, schylił się ów widz w szarym surducie, podniósł z ziemi tykę, zawiesił chorągiew trójkolorową i wznosząc ją do góry zawołał: Vive la France! Wieśniak zawtórował okrzykowi a tym czasem generał Manteuffel dążył spokojnie za wojskiem do Metz.

— **Kopalnie dyamentów.** W południowej Afryce, w posiadłości angielskiej, rozpoczęto na wielką skalę poszukiwania dyamentów. Dotąd skutek dość pomyślny uwieńczył usiłowania. Od ośmnastu miesięcy poszukiwania zwróciły się ku miejscowości, zwanej New-Rush. Rozlega się tu płaszczyzna niezmierzona, pozbawiona wszelkiej roślinności, ale zato pokryta mnóstwem namiotów, domków drewnianych i żelaznych w których mieszkają przedsiębiorcy i robotnicy. Szczególny to przedstawia widok, zaimprowizowano bowiem osobne miasto, które położone jest na zachód od min, głębokich na 80—130 stóp. W październiku 1871 miejscowość nabytą została przez rząd angielski, a w październiku 1872 już 8000 poszukiwaczy dyamentów kupiło sobie od rządu koncessyę, każdy zaś z nich płacił za nią rocznie 1000 funtów szterlingów. Rząd angielski ma więc dotąd najlepszy dochód z kopalni, bo rocznie około 2 miliony franków. New-Rush, które wczoraj jeszcze było pustynią, liczy obecnie 220 gospód, 26 handlów amunicyi, 6 aptek, 174 sklepów drobiazgowych, 58 handlów hurtownych, 30 jatek, 15 piekarń, 16 bilarów i 168 fiakrów — wszystko to wśród najzupełniejszej pustyni afrykańskiej! Kopalnie mają już dotąd 1.990 szybów, a w każdej pracuje do 40 murzynów.

— **O balonie transatlantyckim,** który z Nowego Yorku puścić się ma w podróż do Anglii, przelatując po nad morze, donosiliśmy przed kilku dniami. Podróżą tą napowietrzną kierować będzie profesor Wise, pełen nieustraszonej odwagi i niezachwianej wiary w swe zuchwałe przedsięwzięcie. W Anglii i Ameryce postanowienie tego profesora wywołuje już dziś naukowe rozprawy i polemiki. Wise opiera się na zasadzie, że w pewnej wysokości powietrza panuje ustawiczny prąd z zachodu na wschód. Teorya ta jakkolwiek nie zupełnie dotąd sprawdzona, jest nie nową. Wierzył w nią słynny aeronauta Mongolfier, a próby podejmywane przez niego przemawiały za tem przekonaniem. Chodzi tylko o to, czy ten zachodnio-wschodni prąd wyższych warstw powietrznych istotnie jest stałym i ciągłym, i czy balon da się utrzymać w jednym i tym samym kierunku. Dotychczasowe bowiem doświadczenia nasuwają niejedną wątpliwość pod tym względem. Aeronauta Green, który budując na tej samej teoryi, chciał stanąć balonem w Kent, spadł w X. Nassauskiem. Co do balonu transatlantyckiego, to formę jego tak opisują. Trzeba sobie wyobrazić dwa olbrzymie, rozpięte parasole, złożone razem i spojone obręczami żelaznemi. U spodu wisi na sznurowej siec łódź znacznych rozmiarów. Balon ma 110 stóp wysokości a 100 stóp szerokości. Mieścić będzie w sobie 400.000 stóp kubicznych gazu, i udźwignąć zdoła 14.000 funtów ciężaru.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

O potasie galicyjskim.

II.

(L) Bardzo użytecznem jest posypywanie potasem podłóg stajennych i nawozu, gdyż tym sposobem wstrzymuje się skutecznie wywietrzenie azotu i amoniaku. Wsypywanie nawozu potasowego po stajniach w najnowszych czasach, tem większego nabrało znaczenia, że zrobiono doświadczenie, iż guano peruwiańskie bardzo mało zawiera azotu, podczas gdy każdy racyonalny gospodarz starać się musi o utrzymanie azotu w nawozie. Według doświadczeń robionych w Niemczech wystarcza, aby w tym celu rozsypywać w stajniach na każdą sztukę bydła a na przeciąg 12 miesięczny około 1 centnara siarkanu potasowego-magnowego.

Sole potasowe tem bardziej nadają się do podobnego użytku, że daleko są tańsze niż gips. Nadto sól potasowa wzbogaca nawóz, kruszy go i w rozkład prędzej wprowadza. Dr. Adolf Frank z Strassfurtu wykazał dowodnie pożytek potasu pod tym względem i podał sposób postępowania, który zapewnia najlepsze udzielenie się potasowej soli polu i najskuteczniejszą konserwacyę użyzniających części stajennego nawozu. Korzyści jakie ztąd wynikają, dadzą się zebrać jak następuje:

1) Siarkan magnowy który zawiera się w potasowych solach utrzymuje amoniak w nawozie, w ten sam sposób, jak to używany dotychczas gips czynił. Gdy jednak siarkan magnowy daleko łatwiej da się rozwieść niż gips, więc daleko też szybciej i zupełniej skutkuje i ma nadto te przed gipsem zalety, że nie tylko konserwuje amoniak ale i kwas fosforowy, i obie te substancye łączy w fosforan amonowo-magnowy, który jest jednym z najdzielniejszych pokarmów dla roślin, zawiera bowiem w 100 częściach 50 części kwasu fosforowego a 12 części azotu. Przy dzisiejszych wysokich cenach nawozów, azotowych jak n. p. guano sole amoniakowe, saletra chilijska etc, konserwacya azotu w nawozie stajennym wielkiej jest wagi, zwłaszcza jeżeli się zważy, że w niektórych częściach nawozu stajennego od jednej sztuki bydła, tyle zawiera się fosforowego kwasu, ile go jest w czterech centnarach najlepszego guana peruwiańskiego. U nas tymczasem giną marnie najlepsze części naturalnego nawozu, a gospodarze nasi kupują za drogie pieniądze azot i guano, które mogli sobie łatwo zakonserwować zapomocą soli potasowej

2. Sól potasowa nie tylko konserwuje amoniak w nawozie, ale wstrzymuje jego przedwczesną fermentacyę. Nadto nie wysycha tak prędko nawóz zmięszany z solą potasową. jak nawóz z przydatkiem gipsu.

3. Powstrzymując wietrzenie amoniaku i fermentacyę sól potasowa odbiera powietrzu stajennemu ostrość i nadaje mu czystość, czyniąc go znacznie zdrowszem, co przy skłonności naszego bydła do zarazy wielkiej jest wagi.

4) Oszczędza się tym sposobem, mozolną pracę rozsypywania soli potasowej po roli, i osiąga się taki rozdział tej soli na polu, jakiego nie dokażą najlepsze nawet maszyny rolnicze. Ponieważ potas się rozpuszcza, więc przesiąka całą słomę i przy worywaniu nawozu rozdziela się jednostajnie po roli. Gospodarz tym sposobem może połączyć i spotęgować właściwości nawozu naturalnego z zaletami nawozu koncentrowanego.

5) Przy powyższem postępywaniu koszta potasowego pognoju zmniejszają się znacznie, gdyż do użycia w stajni nadają się tańsze gatunki potasu, jak surowy siarkan potasowy po 1 złr. centnar i surowy siarkan magnowy po 1 złr. 40 ct. centnar.

6) Wydatek na gips odpada zupełnie, a tym sposobem pokrywa się znaczna część ceny potasu. Długoletnie, praktyczne doświadczenia po wielkich gospodarstwach jakoteż badania i obliczania wykazały, że na jeden dzień i na jedną sztukę bydła wystarcza $1/2$ funta surowego siarkanu magnowego z 16—18 procentami potasu po 1 złr. Na 8—9 owiec daje się tyle co na jedną sztukę dużego, rogatego bydła. Nawóz z pod jednej sztuki bydła wynosi w przecięciu rocznie 160—170 centnarów, a ponieważ ilość ta wystarcza do uprawy $1/2$ morga, więc tym sposobem udziela się roli 30 funtów potasu. Ta ilość potasu uprawia wybornie grunt pod rośliny pastewne i handlowe, które najwięcej potasu potrzebują.

Zniesienie cła zbożowego, o które Izba handlowa i przemysłowa starała się u c. k. Ministerstw handlu i skarbu, i w którym względzie udawała się także do peszteńskiej Izby handlowej, aby ta ze swojej strony poczyniła stosowne kroki u kr. rządu węgierskiego, zostało, wedle właśnie otrzymanego zawiadomienia tejże Izby na Radzie Ministrów z dnia 15. b. m. na razie tymczasowo uchwalone.

Ponieważ ale do tej uchwały potrzebne jest przychylenie się także Ministerstwa austryackiego, udał się zaraz dnia następnego kr. węgierski Minister handlu do Wiednia, aby z c. k Ministrami handlu i skarbu porozumieć się względem najspieszniejszego przeprowadzenia powyższej uchwały.

— **Według odezwy król rządu pruskiego** w Opolu z 8. Lipca r. b. l. 616 zniósł tenże na mocy najwyższego kr. rozporządzenia z 9. czerwca r. b. swe rozporządzenia policyjne z dnia 10. maja i 3. czerwca b r. natomiast mają obecnie celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy do Prus następujące przepisy obowiązywać. I. Przywóz bydła rogatego i przewóz tegoż z Rossyi jest wzbronionym II przywóz bydła rogatego, owiec, kóz i innych zwierząt przeżuwających dozwolonym jest tylko na przestrzeni granicy pruskiej od Siltsch w obwodzie Leobschütz do Weisswasser w Szląsku austryackim. III. bydło rogate, owce, kozy i inne zwierzęta przeżuwające wolno na powyższej przestrzeni tylko pod następującemi warunkami do Prus wprowadzać. *a.* jeżeli właściciel bydła wykaże się urzędowem świadectwem potwierdzonem przez konzula ces. Niemieckiego, że zwierzęta wprowadzić się mające bezpośrednio przed odejściem przynajmniej przez dni 30 w miejscu wolnem od zarazy stały i że na 20 kilometrów w koło tego miejsca zaraza nie panuje *b.* jeżeli transport bydła tego odbywać się będzie przez okolice wolne od zarazy księgosuszu. *c.* jeżeli bydło to przy przejściu granicy pruskiej przez kr weterynarza obwodowego za zdrowe uznanem zostanie. W tym celu należy o przywozie stada zwierząt liczących 5 lub więcej sztuk zawiadomić przedtem urząd kr. landrata, stada zaś w pobliżu granicy umieścić, gdzie je kr. weterynarz obwodowy oglądnie i opisze. Mniejsze stada nie liczące 5 sztuk oglądane będą przy urzędzie cłowym granicznym. Dalsze pędzenie bydła nastąpić może dopiero, gdy weterynarz stan jego zdrowia poświadczy. Stada w których by się znalazło bydło dotknięte jakąkolwiek zaraźliwą chorobą lub też bydło podejrzane, zostaną bezzwłocznie poza granicę wydalone. Gdyby wydalenie w danym wypadku nie mogło nastąpić, w takim razie będzie bydło w myśl §. 25 zabitem i zakopanem — koszta zabicia i zakopania bydła ponosić winien właściciel bydła któremu nie służy prawo żądania zwrotu wartości bydła zabitego. Z tego powodu winien właściciel bydła zawiadamiając urząd landrata o przybyciu większych stad lub po przybyciu do urzędu cłowego z mniejszemi stadami wręczyć kr. urzędowi landrata, względnie kr. urzędowi cłowemu, własnoręcznie spisany rewers którym zrzeka się zwrotu wartości bydła zabitego a zarazem obowiązuje się ponosić ewentualnie koszta zabicia i zakopania niemniej, koszta oględzin bydła przez weterynarza. IV. Na całej przestrzeni kr. okręgu rządowego Opolu z wyjątkiem obwodu Leobschütz, Neustadt i Neisse nie wolno wprowadzać płodów pochodzących ze zwierząt przeżuwających w stanie świeżym z wyjątkiem mleka, masła i sera. Przewóz atoli suchych albo zasolonych skór i jelit, wełny, sierści i szczeci, topionego łoju w beczkach lub wannach, oraz zupełnie suchych części miękkich pozbawionych kości, rogów i racic jest dozwolonym. Płody te poddane być winny przy przejściu granicy rewizyi przez kr. urzędników cłowych lub powiatowych policyjnych, którzy przekonać się mają czy warunki pod jakiemi przewóz jest dozwolonym zostały ściśle zachowane. W razie przeciwnym płody takie ulegają konfiskacie i zniszczeniu. V. Przywóz nierogacizny, koni i innych zwierząt nie należących do przeżuwaczów dozwolonym jest na całej przestrzeni granicy okręgu rządowego w Opolu. VI. Tożsamo tyczy się przewozu siana, słomy etc. VII. Powyższe przepisy obowiązują w zupełności także przy przewozie.

Przekroczenia powyższych przepisów podlegają karze wymierzonej §. 327 i 328 ustawy karnej państwa niemieckiego.

OSTATNIA POCZTA.

Korespondent wiedeński *Czasu* donosi, że 2. listopada odbędzie się w Wiedniu konferencya deputowanych z obozu prawnopolitycznego w celu ułożenia wspólnego planu akcyi. Będzie to obrada nad kwestyą udziału w Radzie państwa.

Organ byłego prezydenta republiki francuzkiej *Bien public* wzywa marszałka Mac-Mahona, ażeby jaknajspieszniej zwołał zgromadzenie narodowe. Dzienniki legitymistyczne oświadczają, że wiadomości nieprzychylne o krokach w Frohsdorf przedsięwziętych są bez podstawy.

L'Ordre zapewnia, że pogłoska o abdykacyi hr. Chamborda nie ma podstawy. Myśl tę podsuwali przyjaciołom hr. Chamborda fuzyoniści przychylni Orleanom, przewidując. że pretendent bourboński odrzuci ich żądania.

Unia republikańska stawia następujących kandydatów przy wyborach uzupełniających do izby wersalskiej; W depart. Haute-Garonne: Remusat, w dep. Loire: Cesar Bertholon; w dep. Puy de Dôme: Girot-Pouzolo; w dep. Nievre: Turigny.

Spen. Ztg. donosi, że rząd uznał Dra Reinkensa biskupem katolickim i że królewski dyplom tego uznania będzie mu doręczony zaraz po złożeniu przysięgi.

Z Berlina 19. b. m. donoszą: Pogłoska o zamierzonem założeniu banku katolickiego w Berlinie nabiera prawdopodobieństwa. Podjęto na nowo myśl zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych.

Journal des Debats ogłasza list z Rzymu w którym donosi o zawarciu przymierza włoskoniemieckiego, jako o fakcie dokonanym.

Telegram z Paryża z 20. bm. zaprzecza doniesieniu, jakoby Larcy jeździł do Frohsdorfu w misyi do hr. Chamborda.

Rocznicę 20. września obchodzono w Rzymie licznemi demonstracyami.

Telegram z Paryża z 20. bm. donosi, że oddziały Karlistów z Biskai i Guipuzcoa uderzyły na Tolosę ale zostały odparte z wielkiemi stratami.

Z Petersburga telegrafują urzędownie 20. b. m.: Ponieważ Turkmeni chiwińscy zachowują się zupełnie spokojnie, jen. Kaufmann wydał rozkaz oddziałom orenburgskiemu i mangyszłackiemu do powrotu.

Sławny operator Dr. Nélaton o którego śmierci już dawniej obiegała pogłoska, umarł 22. b. m. w Paryżu. We Florencyi zmarł na cholerę profesor Donata dyrektor obserwatoryum astronomicznego.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. Września.

Hotel Zorza:

Pp. Grocholski K., z Rożańca. — Kowalewski P. jenerał, z Petersburga. — Mroczkowski H., z Duńkowic. — Romański J., z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. Nesterenno P. adw., z Rossyi. — Miączyński J., z Palikrowy. — Poten F., z Łahodowa. Soroczyński R., z Choronowa.

Hotel Langa:

P. Andler F. ze Soroki.

Hotel Europejski:

Pp. Hr. Pruszyński G. z Pomorzan. — Barzykowski M., z Laszek. — Posochowski M., z Tarnopola. — Torosiewicz K.. z Hołowczyńca.

Hotel Kuhna:

P. Mokrzycki D., z Żydaczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 22. Września.

Pp. Chełecki J jenerał, do Paryża. — Grodzki E. nadporucz. do Wiednia. — Chrząszcz T. do Krakowa. — Łaszkiewicz A. do Krakowa. Nazimów P. do Krakowa. — Siedrodzki F., do Krakowa. — Zachariasiewicz M., do Krakowa.

Ceny targowe z miesiąca Sierpnia 1873.

Następujących artykułów:	Przemyślany zł.	c.	Gliniany zł.	c.	Wojnicz zł.	c.	Mosty wielkie zł.	c.	Kulików zł.	c.
Mec pszenicy	5	—	6	6	6	50	6	—	5	25
„ żyta	3	50	4	37	5	—	4	25	3	60
„ jęczmienia	2	50	2	67	3		3	50	2	40
„ owsa	1	50	1	65	1	70	2	—	2	50
„ grochu	3	50	4	11	—	—	6	—	3	75
„ hreczki	3	—	4	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	3	50	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	30	1	75	1	20	1	40	1	—
Cetnar siana	1	—	1	55	1	20	1	30	—	—
Sąg drzewa twardego	7	50	8	—	10	8	7	6	8	5
„ „ miękkiego	—	—	—	—	8	—	6	—	5	—
Funt mięsa wołowego	—	20	-	18	—	16	—	20	—	18
Robotnik bez wiktu	—	60	—	—	—	—	—	—	—	—

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po połuduiu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15. m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełz	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12 minut 30 po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ — w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8 „ 45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełz	(osobowa)	„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 22. września 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217	—	219	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	13	50	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	77	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	10	75	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	26	5	36
„ cesarski	5	33	5	42
Napoleond'or	8	95	9	5
Pół imperyał rossyjski	9	8	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	72
„ „ papierowy	1	51	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	68
Srebro	108	—	110	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. września 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	69 90	70 —
„ „ „ w banku	73.50	73.60
Losy z r. 1839 całe	280.—	285.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	253.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.—	94.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,—	101.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.—	108.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	136.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5⁰/₀ za 100 zł.		
Czech	93.50	94.50
Bukowiny	74.50	75.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	76. —
Węgier	76.25	77.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	175.—	176.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.50	235.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	—.—	980.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	967.—	969.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	534.—	536.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	215.75	216.25
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2070.—	2080.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.75	218.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140 50	142.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	342.50	343.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	173.50	174.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.50	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.80	91.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	—.—	80.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	103.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	82.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	42.50	43.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	173.50	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	34.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.85	93.1
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.80	95.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.90	95.10
Hamburg za 100 M. B.	55.40	55 60
Londyn za 10 ft. szt.	112.50	112.65
Paryż za 100 fr.	44.—	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.42	5.4
„ peł. wagi	5.43	5.4
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.99	9.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.50	107 75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. września.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	20
„ „ „ w srebrze	73	30
Losy z 1860 roku	101	—
Akcye banku wiedeńskiego	966	—
„ „ kredytowego	227	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	90
Srebro	108	10
Napoleond'or	9	05
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2726 1—3) **Edykt.**

Nr. 44244. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomość daje, że w sprawie Towarzystwa I. węg. galic. kolei żelaznej o wyłączenie kompleksu tabularnego dóbr Ustyanowej górnej i dolnej przestrzeni 3 morg. i 1107□⁰ dla niewiadomych z miejsca mieszkania i pobytu pp. Malwiny Frank i Jana Węgrzynowicza celem doręczenia im uchwały sądowej z dnia 15. Marca 1873. L. 14218 i strzeżenia ich praw kuratorem p. adw. Dr. Semilskiego z substytucyą p. adw. Dra. Popiela zamianował.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 2. Sierpnia 1873.

(2727 1—3) **Edykt.**

Nr. 35539. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ustanawia z powodu prośby Juliana Szemelowskiego z dnia 14. Stycznia 1873 do l. 2525 o dozwolenie intabulacyi wykreślenia prenotacyi sumy 3000 duk. w stanie biernym sumy 7378 złr. 10 ct. m. k. pochodzącej z większej sumy 12000 złr. m. k. ubezpieczonej na dobrach Zbora dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Schlamy Langenas, Racy Schwanik, Chany Reis, Abrahama Wein, Salamona Leibę dw. im. Platz, i Mojżesza Pinis, którzy na wykreślić się mającą sumę, prawo nadzorstwa uzyskali na koszt i niebezpieczeństwo pomienionych, kuratora w osobie adw. Dra. Męcińskiego z zastępstwem adw. Dra. Pasławskiego, domieszczając iż termin do wykazania usprawiedliwienia powyższej prenotacyi na dzień 15. Października 1873, o godz. 10. przed połud. w myśl §. 45. ust. hypotecz. wyznaczony został.

Wzywa się przeto powyższych, by na oznaczonym terminie sami stanęli, lub środki dowodzące ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, ponieważ w razie przeciwnym złe skutki swej winie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 28. Czerwca 1873.

(2728 1—3) **Edykt.**

Nr. 20.814. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Loebensteina z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci niewiadomych jego spadkobierców, że przeciw niemu tudzież Franciszkowi Ripperowi pod dniem 2. Grudnia 1872 L 24.262 Bank galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie wniósł podanie o dozwolenie tymczasowego zajęcia i oszacowania ruchomości dłużnika tudzież tymczasowego prawa zastawu na realności L. 188 i 190 Gm. VI. (dz. VIII. n. 33) na kopalni „Johannagrube" w Szczakowy dłużnika własnej na sumie 3000 złr. w stanie biernym kopalni Sw. Stanisława w Tenczynku i na sumie 9200 złr. do L. 20 758/72 na realności L. 188 i 190 Gm. VI. zahipotekowanej a to celem zabezpieczenia pretensyi wekslowej w kwocie 3000 złr. w. a. z pn. w załatwieniu którego to podania z mocy uchwały pod dniem 10. Grudnia 1872 L. 24.262 dozwolono tymczasowego żajęcia oszacowania przeniesienia i opieczętowania owych ruchomości i polecono c. k. oficyałowi p. Czubryńskiemu, jako komisarzowi sądowemu wykonanie tych kroków egzekucyjnych; również dozwolono tymczasowe prawo zastawu dla sumy 3000 złr. na częściach realności L. 188 i 190 Gm. VI. (33 dz. VIII.) w Krakowie Józefa Loebensteina własnych na kopalni węgla „Johannagrube" w Szczakowy wedle ks. ubezp. zakł. górn 2 pag. 369 n. 3 haer. Józefa Loebensteina własnej, na sumie 3000 złr. wedle ks. ubezp. górn. 2 pag. 379 n. 10, 13, 17, et on. w stanie biernym kopalni węgla „św. Stanisław" w Tenczynku p. Teresy Konopnickiej własnej, i stanie biernym sumy 4380 złr. a raczej 3680 złr. z. p. na tejże kopalni w pozycyach 1 et 8 dla Teresy Konopnickiej ciążącej, na rzecz p. Józefa Loebensteina prenotowanej, wreszcie na sumie 9200 złr. czy 9500 złr. z. p. na rzecz Franciszka Rippera w stanie biernym części realności L. 188 i 189 Gm. VI. (33 dz. VIII.) Józefa Loebensteina własnych de praes. 16. Października 1872 L. 20.758 zabezpieczonej i polecono c. k. urzędowi hipotecznemu, by na zasadzie nakazu zabezpieczenia A z dnia 19. Listopada 1872 L. 23.036 w księgi dokumentów złożyć się mającego, tymczasowe prawo zastawu dla sumy 3000 złr. w stanie biernym:

a) części realności L. 188 et 190 Gm. VI. (33 dz. VIII.) w Krakowie Józefa Loebensteina własnych,

b) kopalni węgla „Johannagrube" w Szczakowy,

c) sumy 3000 złr. z. p. na kopalni węgla „Św. Stanisław" w Tenczynku i na sumie 4380 złr. na tejże kopalni Teresy Konopnickiej, dla Józefa Loebensteina zahipotekowanej,

d) sumy 9200 złr. z przyn. na rzecz Franciszka Rippera w stanie biernym realności L. 188 i 190 Gm. VI. (33 dz. VIII) de praes. 16. Października 1872 L 20.758 ubezpieczyć się mającej, na rzecz Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie zaprenotował.

Gdy miejsce pobytu p. Józefa Loebensteina jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego lub jego spadkobierców jak równie na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dr. Hajdukiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Korczyńskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, i temuż uchwałę powyższą doręczył,

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi krajowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 26. Sierpnia 1873.

(2730 1—3) **Edykt.**

Nr. 4080. C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu uznaje za zgadzaniem się c. k. Sądu obwodowego uchwałą z 26. Maja 1873 L. 6615 Andrucha Iwanickiego z Berezowaj wielkiej za marnotrawcę i nadaje temuż za kuratora Jana Skowrońskiego.

Tarnopol dnia 8. Września 1873.

(2731 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4297. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, iż dozwolona tutejszo-sądową uchwałą z dnia 29. Marca 1873 L. 862 publiczna sprzedaż połowy realności pod L. k. 79 na Krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu położonej w tutejszym Sądzie na terminie dnia 23. Października 1873 o 10. godzinie zrana pod warunkami w tejże uchwale zawartemi w części urzędowej Gazety Lwowskiej Nr. 108, 109 i 110 z roku 1873 ogłoszonemi z tą atoli odmianą odbędzie się, iż rzeczona połowa realności przy tym terminie za jakąkolwiek cenę także i niżej ceny szacunkowej, sprzedaną zostanie i wadyum każdy chęć kupienia mający 5⁰/₀ ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć ma.

Jarosław 30. Lipca 1973.

(2732 1—3) **Edykt.**

Nr. 4621. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Fedko Kizyma, gospodarz gruntowy z Chochłowa Nr. d. 77 uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 19. Lipca 1873 L. 40 030 marnotrawcą uznany został i temuż równocześnie kuratora w osobie Dmytra Lewcuna z Chochłowa ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz dnia 30. Sierpnia 1873.

(2733 1—3) **Edykt.**

Nr. 4984. C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia nieobecnych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bazylego Świteńkiego, Marye Świteńko i Helenę Świteńko, że przeciw nim jako spadkobiercom ś. p. Jana Świteńki, Katarzyna Jędrzejecka i spadkobiercy po ś p. Tomaszu Jędrzejeckim, a to: Leopold Jędrzejecki, Julianna Jędrzejecka zam. Majewska, Józef Jędrzejecki, Albina recte Balbina Jędrzejecka zam. Serwatka, Antoni Jędrzejecki, Joanna Jędrzejecka zam Schlarb, Apolonia Jędrzejecka zam. Tyrawska, Ignacy Jędrzejecki i Ferdynand Jędrzejecki wnieśli skargę de pr. 8. Sierpnia 1873 do l. 4984 o uznanie prawa własności do realności pod Nr. k. 56 m. w Gródku położonej z pn., że w tej sprawie dla tychże p. Adolf Henze, c. k. notaryusz kuratorem z zastępstwem p. Józefa Smyka zamianowany i termin do rozprawy ustnej na dzień 10 Listopada 1873 o godzinie 9. zrana wyznaczony został.

Wzywa się zatem Bazylego Świtenkę, Marye Świteńko i Helenę Świteńko, by potrzebnych dowodów do obrony kuratorowi udzielili lub też innego zastępcę zamianowali.

Gródek 29. Sierpnia 1873.

(2734 1—3) **Edykt.**

Nro. 1168 cyw. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niniejszem Konrada Narganga z Gabonia, że Hermann Herz wniósł pod dniem 10. Maja 1873 do l. 1168 przeciw niemu i innym pozew o kwotę 100 zł. a. w., który z powodu niewiadomego miejsca pobytu nie został mu doręczony. Ustanawiając zatem Fryderyka Bollenbacha z Gabonia kuratorem ad actum dla Konrada Narganga i doręczając mu pozew wyznacza się do rozprawy sumarycznej nowy termin na 26 Listopada 1873 o godz. 10 z rana, i wzywa się Konrada Narganga, aby się na powyższy termin do sądu stawił lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub nareszcie innego obrońcę sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, inaczej skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Stary Sącz dnia 9. Września 1873.

(2735 1—3) **Edykt.**

Nro. 6104. C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa Franciszka Tressler ze Stryja, któren przed trzydziestu laty jako czeladnik slusarski to miasto porzucił, i ani o swoim życiu ani też miejscu pobytu nikogo niezawiadomił, ażeby w ciągu roku od ogłoszenia tego edyktu rachować się mającego tutejszy c. k. sąd pow. o swojem życiu i miejscu pobytu tem pewniej zawiadomił, ile po upływie tego czasu jako zmarły uznany będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj dnia 19. Grudnia 1872.

(2736 1—3) **Edykt.**

Nro. 1727 cyw. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Założcach wzywa się niniejszym Fedka Ciumana, syna Semka Ciumana rolnika, zmarłego na dniu 15. Lipca 1850. w Niemiaczu któren w roku 1845, został asenterowany do c. k. pułku piechoty Księcia Nassau, ażeby w przeciągu jednego roku oświadczenie do przyjęcia lub zrzeczenia się spadku po Semku Ciumanie, tem pewniej wniósł, o ile że w razie przeciwnym, pertraktacya spadkowa tylko z tymi spadkobiercami, którzy swoje oświadczenie wnieśli, przeprowadzoną zostanie.

Założce dnia 25. Czerwca 1873.

(2737 1—3) **Edykt.**

Nro. 2111. C. k. Sąd powiatowy w Załościach niniejszem wiadomo czyni że na dniu 15. Stycznia 1870. zmarł w Pieniakach rolnik Piotr Palucha.

Gdy miejsce powołanych do jego spadku dzieci Justyny i Matrony dotychczas wyśledzonem być nie mogło, przeto wzywa się tychże ażeby w przeciągu jednego roku od czasu niniejszego ogłoszenia, oświadczenia do przyjęcia lub zrzeczenia się spadku pisemnie lub protokolarnie tem pewniej wnieśli, o ile że w razie przeciwnym pertraktacya tylko z spadkobiercami którzy swe oświadczenia wnieśli, przeprowadzoną zostanie.

Założce dnia 7. Sierpnia 1873.

(2738 1—3) **Edykt.**

Nro. 2184. C. k. Sąd powiatowy w Załoźcach zawiadamia niniejszym Katarzynę, córkę po ś. p. Andrzeju Schnitzer zmarłym w Majdanie na dniu 2. Maja 1853., ażeby w celu dania deklaracyi do spadku po ś. p. Andrzeju Schnitzerze w przeciągu jednego roku tem pewniej się jawiła, o ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa tylko z tymi spadkobiercami którzy swoje deklaracyę wniesą przeprowadzoną zostanie.

Załoźce dnia 30. Czerwca 1873.

(2739 1—3) **Edykt.**

Nro. 4486. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Załoźcach wzywa się niniejszym Katarzynę córkę Mikołaja Glinnego, właściwie Tkaczuka, zmarłego na dniu 23. Kwietnia 1847. w Czystopadach ażeby w celu wniesienia oświadczenia do spadku po ś. p. Mikołaju Glinnym właściwie Tkaczuku w przeciągu roku tem pewniej się jawiła, o ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa tylko z spadkobiercami którzy swoje oświadczenia wnieśli przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Załoźce dnia 30. Czerwca 1873.

(2743 1—3) **Edykt.**

Nro. 50634. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Abraham Ber Ludmerer o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a przeciw Józefowi E. Appermanowi byłemu kupcowi pod dniem 28. Sierpnia 1873. L. 50634. pozew wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Józefa E. Appermana jest niewiadomem a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem adwokata Dr. Manscha kuratorem mianował któremu nakaz zapłaty doręczyć kazał i z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 29. Sierpnia 1873.

(2744 1—3) **Edykt.**

Nro. 50631. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Abraham Ber Ludmerer o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 421 złr. 16 cent. w. a. przeciw Józefowi E Appermanowi byłemu kupcowi pod dniem 28. Sierpnia 1873 do L, 50631. prośbę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Józefa E. Appermana jest niewiadomem a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem adw Dr. Manscha kuratorem mianował, któremu nakaz zapłaty doręczyć kazał i z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 29. Sierpnia 1873.

(2746 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro 12241. W skutek prośby p. Zofii Kraus ze Sokala i przyzwolenia dłużnika p. Wacława Toczyskiego wzywa c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie posiadacza zaginionego p. Zofii Kraus rewersu (zapisu długu) przez p. Wacława Toczyskiego w Podleszanach dnia 18. Sierpnia 1872. zeznanego i podpisanego, którym tenże p. Wacław Toczyski się zobowiązał p. Zofii Kraus kwotę 1000. złr. w. a. za rok to jest w dniu 18. Sierpnia 1873. zapłacić aby takowy w przeciągu roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu temu sądowi przedłożyli inaczej rewers ten w myśl §. 202 ps. za nieważny będzie uznany i wystawiciel z tego dokumentu im nie będzie zobowiązanym.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 26. Czerwca 1873.

(2745 1—3) **Edykt**

Nro. 3880 C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Antoniego Fuchsa de Püchelstein i p. Antoninę Griessmüller że przeciwko nim p. Seweryn hrabia Drohojewski pod dniem 19. Sierpnia 1873. o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Łącko z przyległościami sumy 500 złr. M k. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego strony sporne wzywa się na termin audyencyonalny podług przepisów o postępowaniu sądowem ustnem w dniu 15. Października 1873. o godzinie 10. przed południem odbyć się mający.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich, tutejszego adw. Dr. Zielińskiego dodając mu zastępcę adw. Dr. Bersona kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z c. k Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 23. Sierpnia 1873.

(2747 1—3) **Edykt.**

Nro. 3293. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż na dniu 23. Sierpnia 1873. zmarł w Zabierzowie ksiądz Mateusz Waluszak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu sądowi spadkobiercy świeccy nie są wiadomi, dlatego wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź prawnego tytułu rościć sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i przy wykazaniu prawa swego dziedziczenia wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek dla świeckich spadkobierców przypadający, dla których tymczasem ksiądz Jakób Żych z Zabierzowa za kuratora spadkowego ustanowionym został, przeprowadzonym i przyznanym zostanie tym którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nie przyjęta lub jeżeli się nikt do spadku dla świeckich spadkobierców przeznaczonego nie oświadczył, cały ten spadek przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 14. Września 18s3

(2748 1—3) **Konkurs.**

L. 19265. Posada ekspedienta pocztowego, przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Sulechowie, starostwie Krakowskiem, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., stajenne rocznych 150 zł. ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł. wa i umówić się mający ryczałt na utrzymywanie dziennych jazd posłańczych między Sulechowem a Bieńczycami.

Podania wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie i uwidocznić w tychże liczebnie, jaki najmniejszy ryczałt roczny za utrzymywanie wspomnionych jazd posłańczych się żąda

Posada ekspedienta pocztowego w Potyliczu, starostwie Rawskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. stajenne rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł. i

Posada ekspedienta pocztowego w Dobrej, starostwie Limanowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł, stajenne rocznych 150 zł, ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt rocznych 650 zł. w. a. za utrzymywanie dziennych jazd posłańczych do Wiśniowej.

Uzasadnione podania wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 14. Września 1873.

Concurs.

Z. 19265. Postexpedientenstelle bei dem neu zu errichtenden Postamte in Sulechów, Bezirkshauptmannschaft in Krakau, gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl, Jahresbestallung 150 fl., jährliches Amtspauschale für die Beförderung der täglichen Botenfahrten zwischen Sulechów und Bieńczyce.

Gesuche sind binnen vier Wochen bei der Post-Direktion in Lemberg einzubringen und ist in denselben anzugeben, welches geringste Jahrespauschale für die Unterhaltung der erwähnten Botenposten beansprucht wird.

Postexpedientenstelle in Potylicz, Bezirkshauptmannschaft in Rawa gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl., Jahresbestallung 150 fl. und ein jährliches Amtspauschale 40 fl. und

Postexpedientenstelle in Dobra, Bezirkshauptmannschaft in Limanowa gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl. Jahresbestallung 150 fl.; jährliches Amtspauschale 40 fl und ein Botenpauschale von 650 fl. ö. W. für die täglichen Fahrten nach Wiśniowa.

Dokumentirte Gesuche, sind binnen vier Wochen bei der k. k galizischen Post Direktion einzubringen.

Lemberg, am 14. September 1873

(2752 1—3) **Edykt.**

Nr. 14481. Samborski c. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niniejszem Judę Bachmana z miejsca pobytu niewiadomego, że na żądanie Leona Selzera nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 złr. w. a. z pn. dnia 16. Września 1873. l. 14481 przeciw niemu wydanym. i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowiwi adw. Dr. Pawlińskiemu z substytucyą adw. Dra. Wołosiańskiego doręczonym został.

Wzywa się przeto pozwanego Judę Bachmana aby temuż ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony swej środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 16. Września 1873.

(2753 1—3) **Edykt.**

Nr. 14482. Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niniejszem Judę Bachmana, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na żądanie Leona Selzera nakaz zapłaty sumy wekslowaj 200 złr. w. a. z pn dnia 16. Września 1873. l. 14482 wydanym, i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dr. Pawlińskiemu z substytucya adw. Dra. Wołosiańskiego doręczonym został.

Wzywa się przeto pozwanego Judę Bachmana, aby temuż ustanowionemu zastępcy potrzebno do obrony swej środki udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor dnia 16. Września. 1873.

(2757 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1089. Ze strony Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacya na dzień 23. Października 1873 o godz. 9. przed południem celem dostarczenia chleba i potraw dla więźniów tegoż Sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1874, które to dostarczanie najmniej żądającemu poruczonem zostanie.

Ceny wywołania są następujące:

Porcya ciepłej potrawy po .	$7^{46}/_{100}$	cent.
„ chleba $1^1/_2$ ℔ wagi po	6	„
„ cała szpitalna po . .	$22^{52}/_{100}$	„
Pół porcyi szpitalnej „ . .	$19^{20}/_{100}$	„
Trzecia część porcyi szpit po	$23^{78}/_{100}$	„
Ćwierć porcyi szpitalnej po .	$19^{45}/_{100}$	„
Porcya czystej dyety po . .	$9^{85}/_{100}$	„
„ pełnej dyety „ . .	$12^{36}/_{100}$	„

Jako wadyum ma się kwota 1860 złr. w. a przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne jako też i prawidła potraw można w Prezydym Sądu obwodowego, także i podczas rozprawy licytacyjnej zobaczyć.

Z Prezydyum c k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 17. Września 1873.

(2758 1—3) **Edykt.**

Nro. 6269. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie niniejszym edyktem wszystkim wierzycielom, których pretensje na częściach dóbr Mereszczowa w dawnym obwodzie Brzeżanskim położonych Józefa Czerkawskiego i masy spadkowej Michała Czerkawskiego własnych są zabezpieczone, oznajmia, że za zniesione powinności poddańcze z tych części dóbr kapitał wynagrodzenia w ilości 139 zł. 28 ct. m. k. wymierzony został.

Wzywa więc wszystkich tych wierzycieli, których pretensje na wspomnianych częściach dóbr Mereszczowa są zahipotekowane, aby albo ustnie w tutejszym sądzie lub też pisemnie przez protokół podawczy sądu tutejszego swe zgłoszenia zawierające w sobie dokładnie oznaczone imię i przezwisko jako też miejsce zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego lub też jego pełnomocnika, który według przepisów prawa wystawione i legalizowane pełnomonictwo ma dołączyć, z wyrażeniem kwoty żądanej wierzytelności hipotekowanej, tak co do kapitału, jako też co do odsetków, jeśli takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysłuża, z powołaniem pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności, a w razie jeżeli zgłaszający swe miejsce pobytu ma po za obrębem juryzdykcyi tutejszego sądu obwodowego, z wymienieniem w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego pełnomocnika, do odbierania wezwań sądowych upoważnionego, gdyż w razie przeciwnym takowe li tylko przez pocztę zgłaszającemu a to z równym skutkiem prawnym, jakby do rąk własnych doręczone były, odsyłane będą, a to tem pewniej najdalej do 12. Listopada 1873 wnieśli, ile że w razie przeciwnym wierzyciel się niezgłaszający, przy terminie później do wysłuchania interesowanych oznaczyć się mającym nie będzie słuchany, lecz będzie uważany za przyzwalającego na przekazanie tej wierzytelności na powyższy kapitał wynagrodzenia w miarę na niego przypadającego porządku, nadto traci prawo do jakiegokolwiek zarzutu, niemniej do jakichkolwiek kroków prawnych przeciw ugodzie jakąby na terminie się jawiące strony interesowane w myśl § 5. patentu z dnia 25. Września 1850 zawarył, presumując, że jego wierzytelność w miarę swego porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia przekazaną, lub też według §. 27. ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 przy gruncie pozostawioną została.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów 30. Lipca 1873.

Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Wels als Preßgericht erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt der Druckschriften:

1. „Claudine, der kluge Backfisch, von A. P. Luciani, Leipzig, Verlagsanstalt“;

2. „Gemmen, treu und gewissenhaft nach der Natur gezeichnet, Motto: Naturalia non sunt turpia. Erster Theil, 6. Auflage, Cincinnati, George Brown 1872“. das Vergehen des § 516 St. G. B.;

3. „Verzeichniß einer ausgewählten Sammlung erotischer Lectüre in deutscher und französischer Sprache“;

4. „Preiscourant von L. Löwenstein in Hamburg, Bücher-Exporteur, Neuer Steinweg 36“, das Vergehen des § 24 P. G. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen wird. (2740)

Vom k. k. Kreisgerichte.

Wels, den 11. September 1873.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. September 1873, Zl. 26923, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der ersten Blattseite mit der Aufschrift „Pred zahájením nové éry“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 242 vom 2. September 1873, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8, R. G. Bl. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2689)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12. September 1873 Z. 665/6981, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Nostre idee“ und den Anfangsworten „A tuti i sfoji“, enthalten in der Zeitschrift „La Vespa“ Nr. 2 vom 6. September 1873, gedruckt in Triest bei C. Amati's Söhne, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl., und § 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2750)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt des in dem humoristisch-politischen Wochenblatte „Die Bombe“ Nr. 38 enthaltenen Gedichtes mit der Ueberschrift „Die Launen Gottes“ das Verbrechen der Religionsstörung nach §. 122 lit a St. G. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, 15 September 1873

Babitsch mp. Thallinger mp.

k. k. Präsident. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt des in der nicht politischen Wochenschrift „Wiener Leben“ Nr. 37 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Unsere braven Frauen“ von Sacher (Masoch), und zwar in der Stelle von „Schlag 10 Uhr“ bis „so innig geliebt“ das Verbrechen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. begründe, daher nach Art V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird. (2751)

Vom k. k. Landesgericht in Strafsachen

Babitsch m. p, Thallinger m. p.

k. k. Präsident. k. k. Rathssecretär.

(2627 3—3) **Konkurs.**

Nr. 501. W szpitalu powszechnym lwowskim opróżnioną została posada praktykanta lekarskiego z płacą roczną 400 złr.

Kandydujący o posadę przedłożyć zechcą swe podania Dyrekcyi szpitalu, bądź bezpośrednio, bądź przez Władzę przełożoną do dnia 7. Października 1873. i wykazać się:

a) Dyplomem Dra. Medycyny uzyskanym na jednej z Wszechnic państwowych.

b) Znajomością języków krajowych i wykazać się.

c) Czy nie zostają w pokrewieństwie z urzędnikami krajowymi.

we Lwowie dnia 5 Września 1873.

Z Dyrekcyi szpitalu powszechnego.

(2446 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 131. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu podaje w myśl §. 7 Ust. adw z 6. Lipca 1868 l. 96 Dz. pr. p. do wiadomości, iż p. dr. Julian Ruczka wpisanym został w księgę adwokatów tutejszej Izby jako adwokat praktykę w Jarosławiu wykonywujący.

Od Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 21. Sierpnia 1873.

(2668 3—3) **Edykt.**

Nro. 39019. C. k. Sąd krajowy lwowski wiadomo czyni iż na prośbę spadkobierców ś. p. Filipa Górskiego z dnia 29. Czerwca 1873. publiczna licytacya $\frac{3}{4}$ części realności pod l. 720$\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej wedle Dom 194 pag. 328 n 22. haer . na imię Jędrzeja Rudolfa w celu zaspokojenia pretensyi ugodą sądową z dnia 18. Października 1869. L. 53786 przeciw Jędrzejowi Rudolf 6000 Złr. M. k. w oblig. indem. 5% procentowemi kuponami od dnia 1. Listopada 1869 bieżącemi zaległych od sumy 6000 Złr. 6% w banknotach w kwocie 424 Złr. i 1046 Złr. obliczonych, kosztami sądowemi 150 Złr. i egzekucyjnemi 13 Złr. 45 ct., 8 Złr., 13 Złr. 38 cent., 4 Złr. 53 cent, 95 Złr. 10 cent. w. a wywalczonej w Sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 11. Listopada 1873, 15. Grudnia 1873. i 5. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi jako wartość sądownie oznaczona 24041 Złr. 88 $\frac{3}{4}$ cent. w. a. zaś wadium wynosi 10% ceny wywołania w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lwowskiej lub w gal. listach zastawnych, w listach zastaw. galic Banku hipotecznego lub w indemnizacyjnych obligacyach z kuponami i talonami według kursu gazety lwowskiej.

Przy powyższych trzech terminach pomieniona część realności l. 720 $\frac{2}{4}$ tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie a gdyby na tych terminach cenę wywołania lub wyższej nikt nie ofiarował, powołują się hipoteczni wierzyciele do komisyi celem ułożenia lżejszych warunków na dzień 6. Lutego 1874. o godzinie 10. przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania w registraturze tego Sądu przejrzeć lnb odpisy tychże uzyskać można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia c. k. Sąd wszystkich tych wierzycieli którzy by po dniu 28. Czerwca 1873. prawo hipoteki uzyskali lub którymby niniejsza uchwała egzekucyjna z jakiej kolwiekbądź przyczyny albo wcale nie lub za późno doręczoną została do rąk adw. Dr. Józefa Smolki z zastępstwem adwokata Dr. Przesmyckiego

Lwów dnia 11. Lipca 1873.

(2714 3—3) **Edykt.**

L. 2486. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolic miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 262 złr. 54 ct. w. a. od będzie się tutaj w Sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 74/sub rep. 35 w Kleparowie położonej do dłużnika Marcina Iwanickiego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w protokole zastawniczego opisania z dnia 12. Grudnia 1868 opisanej z przynależytościami, na 700 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach na dzień 21. Października 18. Listopada i 76. Grudnia 1873 wyznaczonych pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które także w dniach licytacyi przed jej rozpoczęciem odczytane zostaną.

Lwów, dnia 9. Września 1873.

(2713 3—3) **Edykt.**

L. 10766. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Tadeusza Zatorskiego z miejsca pobytu nieznanego, na wypadek śmierci nieznanych tegoż spadkobierców, że Mary Nębenzahl wniosła przeciw niemu na dniu 13. Września 1873 l. 10766 na podstawie wekslu z daty Sanok 1. Stycznia 1872 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. na co uchwałą jednoczesną, nakaz zapłaty na sumę 1000 zł. a. w. z odsetkami 6% od dnia 2. Stycznia 1873 i kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 1 ct. wydany został. Oraz ustanowił Sąd dla tegoż p. Tadeusza Zatorskiego kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Illasiewicza i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił, inaczej skutki swej opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 13. września 1873.

(2712 3—3) **Ogłoszenie**

Nr. 2841. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu dozwala na podstawie prawomocnego tutejszosądowego wyroku z dnia 1 marca 1868. L. 4969 w celu przymusowego ściągnięcia przyznanej pp. Rudolfowi Marchefkay, Leonowi Marchefkay i Paulinie Marchefkaj sumy 314 złr. 74 ct. w. a. z procentami 5% od 28. czerwca 1864., kosztami sądowemi w kwocie 2 złr. w. a. przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwotach 6 złr. $92\frac{1}{2}$ ct. w. a i 3 złr. 80 ct. w. a.. oraz obecnie przyznającemi się w umiarkowanej kwocie 21 złr. 90 ct. w. a., dalszemi kosztami. egzekucynemi przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Nowymtargu pod N. konskrp. 25 położonej, p. Józefy Tyriuskiej i Krystyny Marchefkay własnej, która to sprzedaż w trzech terminach a mianowicie dnia 11. Listopada, dnia 2. Grudnia 1873. i dnia 13. Stycznia 1874 każdą razą o g. 10. przed połud. w kancelaryi c. k. Notaryusza p. Karola Hoscha w Nowymtargu pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. za cenę wywołania stanowi się suma przez oszacowanie wydobyta 2568 złr. 20 ct. w. a.;

2. każdy chęć kupienia mający obowiązany jest tytułem wadium 10tą część tej ceny szacunkowej czyli kwotę 260 złr. w. a albo w gotówce albo też w papierach publicznych podług kursu w dniu licytacyi w gazecie Lwowskiej wykazanego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna zaliczoną, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconą będzie.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania mogą być w kancelaryi c. k. Notaryusza p. Karola Hoscha przejrzane.

O czem także wszyscy ci wierzyciele, którzyby po dniu 15. Lutego 1872. z swemi pretensyami do tabuli weszli przez niniejszy edykt i do rąk ustanawiającego się równocześnie dla nich w osobie p. Józefa Schowala w Nowymtargu kuratora, zawiadomieni zostają.

Z c. k. Sądu powiatowego
Nowytarg dnia 12. Sierpnia 1873.

(2711 3—3) **Edykt.**

L. 1465. C. k Sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszem Jędrzejowi Koisz wiadomem czyni, że Katarzyna Koisz pod dniem 5. Marca r. b. l. 1465 wniesła przeciwko niemu i Maciejowi Koisz pozew o zapłacenie kwoty 111 złr. 90 ct. w. a. z pn. któren dnia dzisiejszego do sumarycznej rozprawy został zadekretowanym i termin do rozprawy na dzień 15. Października 1873 o godzinie 9 przed południem wyznaczony.

Ponieważ pozwany Jędrzej Koisz z miejsca pobytu i życia nie jest wiadomym, ustanowił Sąd do zastępywania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Józefa Schowal w miejscu, doręcza mu pozew i zawiadamia o tem zapozwanego Jędrzeja Koisza, z tem nadmienieniem, aby w należytym czasie potrzebną informacyę kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę obrał i tegoż Sądowi przedstawił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.
Nowytarg, dnia 26. Lipca 1873.

(2709 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 933. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefy Pierzchałowej, jako prawonabywczyni Błażeja Baran odbędzie się w gmachu sądowym w Chrzanowie w terminach niżej oznaczonych w drodze publicznej licytacyi, przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 155 lit. a w Ieleniu położonej Karola Majewskiego własnością będącej, a składającej się z resztek spalonego domu, piwnicy murowanej, stodoły, 17 morgów 521□° gruntu i prawa współposiadania parcelli gruntowej 101 lit c i 101 lit. b pod następującemi warunkami.

1. Sprzedaż realności pod l. 155 lit. a w Ielaniu stanowiącej połowę realności dawnej pod l. 155 w Ideniu nastąpi na zasadzie opisania takowej w protokole zajęcia z dnia 22. maja 1865 do l. 673 uskutecznionego i odbędzie się w trzech terminach na dniu 23. Października 1873, na dniu 6. listopada 1873 i na dniu 20. listopada 1873, za każdą razą o godzinie 11 przed południem w gmachu sądu powiatowego w Chrzanowie, na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową. zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

2. Za cenę wywoławczą stanowi się wartość szacunkową w kwocie 3180 zł. w. a.

3. Chęć kupna mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 318 złr. do rąk komisyi licytacyjnej.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież arkusz gruntowy protokół opisania i oszacowania realności mogą w tutejszym sądzie być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów. dnia 20. lipca 1873.

(2708 3—3) **Edict.**

Z. 4614. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Bolechów wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Emanuel Liss hiemit bekannt gemacht, daß wider ihn der Mordche Gleich aus Hoszow unterm 18. August 1873 Z. 4614 eine Klage wegen Zahlung des Betrages pr 100 fl. ö. W. überreicht hat, worübe zur Verhandlung der Termin auf den 24. November 1873 um 9 Uhr V. Mtgs bestimmt wurde.

Behufs Wahrung der dem Belangten Emanuel Liss zukommenden Rechte wurde für ihn der Nathan Löwner aus Bolechow zum Curator bestellt, und der erwähnte Belangte wird nun erinnert, beim obbesagten Termine entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Curator rechtzeitig mitzutheilen, widrigenfalls die aus der Versäumnug entstehenden Nachtheile er seinem eigenen Verschulden wird zuschreiben müssen.

K. k. Bezirksgericht.
Bolechów, den 20. August 1873

(2705 3—3 **Edykt.**

Nr. 46081. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że w sprawie wekslowej Ozyasza L. Horowitza przeciw niewiadomej z miejsca pobytu pani Julii z Brodzkich Fazzi przez kuratora adw, Dra. Madejskiego o zapłacenie sumy wekslowej 2000 złr. w. a. z pn. dozwoloną t. s. uchwałą z dnia 9. Listopada 1870. l. 48073 sprzedaż sumy 8000 zł. m. k. z procentami, na dobrach Ostrów z przyległościami dla pani Julii z Brodzkich Fazzi Dom. 333 p. 95 n. 85 on. intabulowanej w tymże Sądzie krajowym dnia 20. Listopada 1873. i dnia 18. Grudnia 1873., każdego razu o godz. 10. przed połud., pod następującemi warunkami się odbędzie a to:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalna wartość sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 8000 złr. m. k, czyli 8400 złr. w. a

2. Chęć kupienia mający obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi delegowanej do przeprowadzenia licytacyi złożyć wadyum wynoszące 10% sprzedać się mającej sumy tej kwoty 840 złr. w. a., w gotówce lub w papierach publicznych wedle ostatniego kursu gazetą urzędową lwowską wykazanego, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem reszcie licytantom zaś zwróconem będzie Wierzyciele hypoteczni, których pretensye w pierwszej połowie sprzedać się mającej sumy mieszczą się, są uwolnieni od obowiązku złożenia wadyum.

3. Rzeczona suma na pierwszym terminie nie niżej ceny wywołania, na drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

4. O treści reszty warunków licytacyi można powziąść wiadomość w t. s. registraturze, zaś o stanie tabularnym dóbr Ostrów z przyległościami i sprzedać się mającej sumy w tutejszej tabuli krajowej

O tem zawiadamia tutejszy c. k Sąd krajowy obydwie strony, właścicieli dóbr Ostrów p. Eustachego Praweckiego i p. Konstancyę Prawecką tudzież zahypotekowanych na wyżej rzeczonej sumie wierzycieli jakoto: c. k. Prokuratoryę skarbową imieniem wys. skarbu p. Józefa Stand do rąk własnych, nakoniec p. Fryderykę Jenny tudzież wszystkich tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 27. Czerwca 1870. do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych uchwał z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, tak przez edykt jako też do rąk ustanowionego w osobie p. adw. Dra. Czemeryńskiego kuratora.

Lwów dnia 5. Września 1873.

Doniesienia prywatne.

(2749 1—3) **Konkurs.**

Nr. 741. pr. Celem obsadzenia posady leśniczego z płacą roczną 360 złr. w a. ryczałtowem na konie 100 złr. w. a. rocznie. wolnem mieszkaniem w rewirze, palowiną składającą się z suszu, odłamów i odpadków i 5 do 7 morgami gruntu na użytek rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. października b. r.

Ubiegający się o tę posadę zechcą w terminie wnieść podania swe w drodze właściwej do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody wieku i należytego fachowego do tej posady uzdatnienia tudzież wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia i dokładnej znajomości języka polskiego.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta
Lwów dnia 16. września 1873.

Z drukarni E. Winiarza.